

Halina Frąckowiak, Piosenka o wielkiej podróży

Odjeżdżasz dziś
W pochmurny świt
Cóż, nie pierwszy raz, bądź zdrow
Zapnij płaszcz, jest mróz

Do walizki liche kramik
Każdą rzecz na pamięć znamy
Pożegnały dom nie raz
Rozstań czas, zły czas

Który raz, nie wiem
Miłość, jak grzebień
Rzucasz na walizki dno
Odchodząc stąd

Dobrze, jedź
Lecz zerknij w lustro
Zanim zrobisz nowe głupstwo
Znajdziesz w nim znoszoną twarz
Zostań więc, zrzuć płaszcz

Z walizką, w smutku
Podróż w ogródku
Spotkasz sama
Aż do bzów ruszemy znów